

J. J.

Górnictwo i hutnictwo w Tatrach

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 514-515

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KALENDARZ WYDAWNICTW GÓRNICZO-HUTNICZYCH NA ROK 1960

Wydany na dobrym papierze i doskonałą techniką graficzną, kalendarz ścienny Wydawnictw Górniczo-hutniczych na rok 1960 zasługuje na specjalną uwagę. Dobrana ze znanostwem szata ilustracyjna tego kalendarza ma bowiem charakter historyczno-techniczny.

Na okładce pokazano mundury korpusu górniczego z czasów Staszica, na poszczególne zaś miesiące dano następujące ilustracje: górnicze narzędzia neolityczne (kilof i klin z rogu, tłuk kamienny z Krzemionek Opatowskich), prace w kopalni soli w Wieliczce (wg Hondiusa), zalana wodą sztolnia w kopalni kruszców w Tarnowskich Górach, piecowisko z kłocami żużla z Rudek w pow. kieleckim (II—III w. n. e.), ruiny wielkiego pieca z końca XVIII w. w Kuźniakach, ruiny zakładu wielkopieczowego w Samsonowie, mur oporowy zakładu wielkopieczowego w Bobrzy, transport węgla w kopalni „Królowa Luiza“ w Zabrze (w poł. XIX w.), urządzenie do przeladunku wózków z węglem w Wałbrzychu w XIX w., fragment koła wodnego i zamachowego w walcowni w Sielpi, wreszcie zdjęcie młota hutniczego z Kuźnic zakopiańskich.

Kalendarz ten odda niewątpliwie dobrą usługę i spełni rzetelną misję propagandową, jeśli chodzi o zabytki techniczne w Polsce. Trzeba nam jak najwięcej tego rodzaju wydawnictw.

H. J.

GÓRNICCTWO I HUTNICCTWO W TATRACH

Rozwój górnictwa i hutnictwa zarówno kruszcowego jak i żelaznego rozpoczął się w Tatrach stosunkowo bardzo wcześnie. Od dawna bowiem istniało przekonanie o wielkiej zasobności gór w różnorodne bogactwa naturalne.

Przekonanie to było tak ugruntowane, że mimo niepowodzeń kontynuowano w ciągu wieków próby kopania kruszców. Nie zdawano sobie jeszcze wówczas sprawy, że eksploatacja rud w Tatrach jest całkowicie nieekonomiczna.

Te kolejne próby przedsięwzięć górniczych omawia mgr inż. Henryk Jost w artykule *O górnictwie i hutnictwie na terenie polskich Tatr* („Rudy Żelaza“, czasopismo Zjednoczenia Kopalń Rud Żelaza i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa, nr 8/1959).

Jako pierwszy dokument związany z rozwojem górnictwa na terenach tatrzańskich wymienia autor zezwolenie Bolesława Wstydlivego udzielone w 1251 r. klasztorowi Cystersów w Ludźmierzu na poszukiwania kruszców. Za datę ostatniego przerwania wszystkich prac eksploatacyjnych uważa rok 1880.

W tym samym okresie upadło również hutnictwo żelazne tatarzańskie, którego tradycje sięgały co najmniej czasów Augusta II. Powodem upadku był szybko postępujący w II połowie XIX w. rozwój wielkiego przemysłu, który czynił mniejsze zakłady nierentownymi.

W zakończeniu artykułu autor opisuje pozostałe dotychczas lub ostatnio odnalezione ślady po przemyśle górniczym i hutniczym w rejonie Tatr, m. in. resztki zabudowań hut na zboczach Ornaku i na terenie polany Stare Kościeliska¹.

Artykuł uzupełnia spis literatury związanej z tematem.

J. J.

Z DZIEJÓW WYNAŁAZCZOŚCI W POLSCE

W listopadzie 1959 r. ukazał się nowy miesięcznik „Wynalazczość i racjonalizacja“, poświęcony zagadnieniom twórczości technicznej. Kontynuuje on tematykę wydawanych poprzednio periodyków: „Przeglądu Wynalazczości“ i „Racjonalizatora“.

Artykuł wstępny „Na piętnastolecie“ zamieszczony w nrze 1—2/1959 miesięcznika zawiera charakterystykę ruchu wynalazczego w Polsce w latach 1944—1959. Charakterystyka ta jest dokonana na tle porównania z okresem międzywojennym oraz sytuacją w innych krajach. Uzupełnienie stanowią dane statystyczne określające m. in. liczbę patentów udzielonych w poszczególnych latach, wysokość nakładów na wynalazczość oraz oszczędności w gospodarce narodowej wynikłe z wprowadzenia wynalazków do produkcji.

J. J.

EKSPLOATACJA BOGACTW MINERALNYCH NA WARMII I MAZURACH

Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom o braku bogactw mineralnych na Warmii i Mazurach okazuje się, że na terenach tych odkryto w przeszłości wiele minerałów i eksploatowano je, nawet na dość znaczną skalę.

Problem ten omawia Emilia Sukertowa-Biedrawina w artykule *O niektórych bogactwach mineralnych na ziemiach Mazur i Warmii, eksploatowanych w przeszłości* („Komunikaty Mazursko-Warmińskie“, kwartalnik Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, nr 4/1959).

Autorka zajmuje się tylko czterema bogactwami kopalnymi, a mianowicie żwirami, kamieniem, gliną i kredą.

Materiał do rozważań stanowią sprawozdania urzędowe geologów niemieckich oraz artykuły i obszerniejsze publikacje przyrodników. Ze względu na ten rodzaj źródeł w artykule położono głównie nacisk na przypomnienie stwierdzonego kiedyś występowania poszczególnych minerałów. Natomiast zakres i sposób ich eksploatacji potraktowano bardziej marginesowo.

Mimo takiego nastawienia artykuł zawiera informacje niewątpliwie użyteczne przy szczegółowym opracowywaniu rozwoju przemysłu, a zwłaszcza

¹ Porównaj sprawozdanie St. Zwolińskiego z badań nad tymi zabytkami w numerze 3/1958 „Kwartalnika“ (s. 504).